NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Głosu Lidzbarskiego".

Rok III. Lidzbark, dnia 8 lutego 1930 Nr. 6

Na niedzielę V. po Trzech Królach.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. XIII. w. 24—39.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa, owoc uczyniła; tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy kąkol ma? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł. Nie, byście snać, zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu; a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

Unikajmy złych przykładów!

Gdyby się pomiędzy nami znajdował człowiek, rozsiewający zarazę, zabijającą ciało nasze, uciekaliby wszyscy od niego, by się nie zarazić; a cóż dopiero, gdyby się pokazał pies wściekły, kaleczący, wścieklizną rzucający, uciekaliby wszyscy, by ich nie pokąsał i okropnej śmierci nie był przyczyną. Lecz cóż wścieklizna, cóż zaraza odebraćby nam mogła? Odebrałaby nam życie, to wielkie dobrodziejstwo Boga, które jednak kiedykolwiek prędzej lub później bez wścieklizny, bez zarazy śmierć nam odbierze. — Ale to gorsze, po tysiąc i miljon razy gorsze, gdybyśmy się napili zarazy takiej, któraby nam życie doczesne i wieczne odebrać mogła, a taką zarazę sieją złe przykłady? Więc tych bardziej, niż wścieklizny, niż największej zarazy unikać powinnimy. Jakichże na to sposobów i środków użyć trzeba?

To pewna, z kim kto przestaje, takim się staje, bo od niego nabiera czucia, myśli, wyrazów; więc których język do obmowy i zgorszeń przyzwyczajony, tych unikajmy; którzy szydzą z obrzędów

świętych, nie uczęszczają do Sakramentów św., nie bywają na nabożeństwach, żyją w rozpuście, cudzołóstwie, pijaństwie, wylali się na różne występki, takich unikajmy, by zarazy grzechowej od nich nie nabrać.

Nie dosyć będzie dla uniknienia złego unikać złych ludzi, nie wstępować w miejsca gorszące, zamykać wzrok swój przed zepsuciem świata, trzeba jeszcze umacniać się w dobrem, by nas zło, które chodzi za nami, jak ciemności za nocą, nie ogarnęło. Chodźmy zatem do kościoła i tam prośmy gorąco Boga o łaskę, by nas zachował od zepsucia; klęczmy często u stóp Jezusa i mówmy sobie do niego: Jezu! nie odstąpię Cię, chociażby mnie ludzie wszelkiemi złemi przykładami od Ciebie odrywali.

Obcujmy z ludźmi dobrymi, ich przykład nauczy nas Bogu służyć i ludziom dobrze czynić. Zatrudniajmy się pracą i obowiązkami naszemi, a te nas zasłonią przed zepsuciem świata! Rzemieślnik, który cały tydzień pilnie pracuje, ten i chwili nie poświęci kłótniom i pijaństwu, ale Bogu niedziele i święta. Rolnik, wyrobnik, który w pracy dzień na polu przepędził, nie puści się na bezwstydy i zgorszenia, ale wolne od pracy chwile poświęci Bogu na chwałę i sobie na odpoczynek, bo praca oczy i uszy przed zgorszeniami zamyka, utrzymuje w zdrowiu i w cnocie i do Boga prowadzi.

Dokąd ziemi starczy i dokąd człowiek na niej przemieszkiwać będzie, dotąd będą zgorszenia i złe przykłady; bo rozkazał Pan zostawić kąkol między pszenicą aż do czasu żniwa sądu ostatecznego, by, wyrywając kąkol, nie wyrywali i pszenicy. Będą więc różnego rodzaju źli ludzie; ale naszą rzeczą przejść przez świat, pełen zdrady i zepsucia, obronną ręką, abyśmy nie zostali jego brudem skalani, ale przeciwnie, byśmy czystymi pozostali, a przytem jeszcze przyczyniali się do oczyszczania grzesznej atmosfery w świecie na korzyść naszych bliźnich.

Z kalendarza diecezji chełmińskiej.

Diecezja chełmińska liczy według ostatniego zestawienia statystycznego kalendarza diecezjalnego na r. 1930 — 913003 dusz (czyli 21 708 więcej niż w ub. roku).

Dekanatów liczy diecezja 26, kościołów parafj. 223, innych samodzielnych miejsc, stacyj duszpasterskich (kuracyj) 71 (poprzednio 67), kościołów filjalnych 35 (poprz. 34), kaplic publicznych i półpublicznych 81 (poprz. 76), prywatnych 9.

Kapłanów w diecezji jest 538. Z tych 9 jest na emeryturze, a 25 znajduje się poza granicami. W ciągu roku 1929 zmarło 11 księży (w ub. r. 8). Kleryków jest 195.

Zakonników (członków zgromadzeń zakonnych jest 21 (w ub. roku 20), zakonnic (przeważnie sióstr miłosierdzia) jest 514 (poprzednio 513).

Najstarszym kapłanem w diecezji jest X. radca Heljodor Łaszewski, proboszcz emeryt, mieszkający w Toruniu, który 13 marca skończy 92 rok życia, a 1 sierpnia rb. 62 rok kapłaństwa. Po nim następuje X. radca Edward Schulz, proboszcz w Sypniewie, który 2 marca rb. ukończy 84 rok życia, a 1 sierpnia 61 rok kapłaństwa. Trzecim co do wieku jest X. prałat Walenty Dąbrowski, kan. hon. i proboszcz emer. w Wejherowie, który ukończy 14 lutego rb. 83 rok życia, a 12 lipca 56 kapłaństwa.

Złotego jubileuszu kapłaństwa nikt obchodzić nie będzie w tym roku.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzić będzie w dniu 9 kwietnia X. Marceli Dorszyński, proboszcz w Drzycimiu; X. Władysław Fischoeder, proboszcz w Błędowie; X. Bernard Gończ, proboszcz w Luzinie, X. Stanisław Hoffmann, proboszcz w Pińczynie; X. dziekan Marjan Michnowski, proboszcz w Mszanie ; X. Emil Nabakowski, dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Wejherowie; X. Leon Wiczanowski, proboszcz w Redzie, X. Marjan Włoszczyński, kuratus w Krotoszynach, a w dniu 2 lipca rb. X. Leon Borowski, proboszcz w Piecach i X. Feliks Żelewski, proboszcz w Korenowie. Z wyświęconych równocześnie z powyżej wymienionymi księżmi znajdują się poza granicami diecezji: X. Paweł Dudek jako katecheta przy gimnazjum w Licperdze (Heilsberg na Warmji), i X. Brunon Lemke jako proboszcz w Św. Wojciechu (W. M. Gdańsk), X. Jan Schultz, jako proboszcz w Bytowie w Niemczech, X. Jan Wedig jako proboszcz w Ostrodzie, w Prusach Wschodnich. Jeden z wyświęconych 9. 4. 1905, X. Jan Liss, umarł.

Wezwanie do zjednoczenia.

Ks. biskup Kubina o ruchu robotniczym.

Ks. biskup diecezji częstochowskiej, dr. Kubina, rzucił wezwanie do zjednoczenia chrześcijańskiego ruchu robotniczego, które powinno odbić się głośnem echem w społeczeństwie, wśród działaczy robotniczych, jak i pośród samych robotników.

Według naszego zdania — stwierdza ks. biskup Kubina — główna przyczyna rozbicia związków zawodowych i sparaliżowania chrześcijańskiego ruchu robotniczego polega na tem, że związki zawodowe zapomniały o swoich głównych celech i zadaniach i stały się narzędziem partyj politycznych. Wskutek tego dzielą także losy partyj, rozbijają się, jak one, zwalczają się nawzajem, jak one, i jak one bywają zwalczane przez innych, zależnie od konjunktury politycznej.

Oby nareszcie robotnicy i ich przywódcy poznali ten wielki błąd i stworzyli z rozbitych dotąd organizacyj, ponad partjami i niezależnie od nich, jeden wielki obóz związków zawodowych, oparty na podstawach chrześcijańskich. Dopiero wtedy chrześcijański ruch robotniczy w Polsce mógłby stać się potężną siłą i spełnić swoją wielką misję dla klasy robotniczej i dla społeczeństwa".

Ojciec św. błogosławił baranki.

Zgodnie ze starodawnym zwyczajem, co roku w II połowie stycznia ofiarowane są baranki papieżowi. Przed przekroczeniem murów Watykanu zwierzęta błogosławione są w bazylice św. Agnieszki. Tam też onegdaj odbyła się ta uroczysta ceremonja pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego przy Kwirynale. Liczne rzesze wiernych uczestniczyły w uroczystości, po której odbyła się recepcja w Watykanie. Pobłogosławiwszy własną ręką baranki, z których wełna użyta będzie na szaty papieskie, Pius XI wygłosił krótkie przemówienie do uczestników uroczystości. Baranki odprowadzone zostały następnie do klasztoru św. Cecylji, gdzie przebywać będą aż do świąt Wielkanocnych, poczem zostaną ostrzyżone.

Stacja kolejowa imienia błogosławionego Jana Bosko.

W południowej Argentynie jedna ze stacyj kolei żelaznej otrzymała niedawno nazwę od imienia błogosławionego Jana Bosko.

Wielkie uroczystości kościelne w Brazylji.

Według doniesienia brazylijskiego tygodnika katolickiego w słynnej z łask miejscowości Apparecida odbyły się niedawno uroczystości jubileuszowe w związku z 25 rocznicą koronacji słynnego obrazu M. Boskiej, Patronki Brazylji. Z całego kraju przybyły liczne pielgrzymki wiernych. W czasie uroczystości dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod nową świątynię. Równocześnie odbywał się kongres marjański.

Jedna osoba przebyła 16.000 km. w pielgrzymkach.

Dzienniki niemieckie i szwajcarskie donoszą o niezwykłym i jedynym bezwątpienia fakcie w historji pielgrzymek, dotyczącym pewnej włościanki niemieckiej, Ludwiki John, która skończyła niedawno 98 lat. Staruszka ta, żarliwa wielbicielka Matki Boskiej, odbyła 153 razy pielgrzymkę do słynnej miejscowości szwajcarskiej Einsiedeln, gdzie znajduje się cudowny obraz Najświętszej Panny. Wieśniaczka John w 43 wypadkach odbyła pielgrzymkę pieszo i przeszła w ten sposób około 16.000 km.

Kościelne uroczystości jubileuszowe w 1930 r.

„Osservatore Romano“ podaje krótki przegląd kościelnych uroczystości jubileuszowych w 1930 r. Na pierwszem miejscu należy umieścić 1500-ną rocznicę śmierci św. Augustyna (28 sierpnia 430 r.) Na dzień 21-go lutego przypadają rocznice śmierci papieży Benedykta XIII (zmarł w 1830 r.) i Honorjusza (zmarł w 1130 r.). Dzień 16 maja jest dniem stuletniego jubileuszu kanonizacji św. Alfonsa Liguori (r. 1830), 12-go lipca przypada rocznica wyboru Klemensa X (r. 1730), 28-go listopada — rocznica śmierci kardynała Tomasza Wolsey'a, kanclerza Henryka VIII, króla angielskiego (zmarł w r. 1530), 30-go listopada rocznica śmierci Piusa VIII-ego.